

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

NIEDZIELA 18 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 46

Rozmowa towarzysza Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy”

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi:

Niedawno korespondent „Prawdy” zwrócił się do towarzysza Stalina z szeregiem pytań, dotyczących polityki zagranicznej. Poniżej podajemy odpowiedź towarzysza J. W. Stalina.

Pytanie: Jak oceniacie ostatnie oświadczenie premiera angielskiego Attlee w Izbie Gmin, że po zakończeniu wojny Związek Radziecki nie rozbroi się, to jest nie zdemobilizował swych wojsk, że od tego czasu Związek Radziecki zwiększa coraz bardziej swe siły zbrojne?

Odpowiedź: Oceniam to oświadczenie premiera Attlee, jako oszczerstwo na Związek Radziecki.

Całemu światu wiadomo, że Związek Radziecki zdemobilizował po wojnie swe wojska. Jak wiadomo, demobilizacja została przeprowadzona w trzech etapach: pierwszy i drugi etap w ciągu 1945 roku, a trzeci etap — od maja do września 1946 roku. Prócz tego w latach 1946 i 1947 przeprowadzona została demobilizacja starszych roczników stanu osobowego Armii Radzieckiej, a na początku 1948 roku zdemobilizowano wszystkie pozostałe starsze roczniki.

Takie są wszystkim znane fakty.

Gdyby premier Attlee był mocny w nauce o finansach, czy ekonomii, zrozumiałby z łatwością, że żadne państwo, nie wyłączając państwa radzieckiego, nie może rozwijać całą parą przemysłu cywilnego, zaczynając wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze, Amu-Darii, wymagających dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kon-

tynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może lokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupantów niemieckich gospodarki narodowej — a zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijając przemysł wojenny. Nie trudno zrozumieć, że taka bezsensowna polityka doprowadziłaby państwo do bankructwa. Premier Attlee powinien byłby wiedzieć z własnego doświadczenia, jak również z doświadczenia USA, że pomnażanie sił zbrojnych kraju i wyścig zbrojeń prowadzi do rozwijania przemysłu wojennego, do redukcji przemysłu cywilnego, do zaniechania wielkich budowli cywilnych, do zwyższenia podatków, do wzrostu cen towarów masowego spożycia. Rzecz zrozumiała, że skoro Związek Radziecki nie redukuje, lecz odwrotnie, rozszerza przemysł cywilny, nie zwija, lecz odwrotnie, rozwija budownictwo nowych potężnych elektrowni wodnych i systemów irygacyjnych, nie zaprzestaje, lecz odwrotnie, kontynuuje politykę obniżania cen — to nie może on równocześnie rozkręcać przemysłu wojennego i mnożyć swych sił zbrojnych, nie narażając się na to, że znajdzie się w stanie bankructwa.

— A jeśli premier Attlee, nie bacząc na wszystkie te fakty i argumenty naukowe, uważa mimo to za możliwe jawne rzucanie oszczerstw na Związek Radziecki i jego pokojową politykę, można to wytłumaczyć jedynie tym, że sądził on, iż szkalując Związek Radziecki będzie mógł usprawiedliwić wyścig zbrojeń w Anglii, realizowany obecnie przez rząd labourzystowski.

Premierowi Attlee potrzebne jest kłamstwo o Związku Radzieckim, potrzebne mu jest przedstawienie polityki pokojowej Związku Radzieckiego jako agresywnej, zaś agresywnej polityki rządu angielskiego jako pokojowej — po to, by wprowadzić w błąd naród angielski, narzucić mu to kłamstwo o ZSRR i w ten sposób wciągnąć go drogą oszustwa do nowej wojny światowej, organizowanej przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych.

Premier Attlee występuje w roli zwolennika pokoju. Jeżeli on jednak w rzeczywistości jest za pokojem, czemu odrzucił propozycje Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie niezwłocznego zawarcia paktu pokoju między Związkiem Radzieckim, Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Chinami i Francją?

Jeżeli on rzeczywiście jest za pokojem, czemu odrzucił propozycje Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego przystąpienia do redukcji zbrojeń, niezwłocznego zakazu broni atomowej?

Jeżeli on rzeczywiście jest za pokojem, czemu prześladowa zwolenników obrony pokoju, czemu zakazał kongresu obrońców pokoju w Anglii? Czyż kampania w obronie pokoju może zagrażać bezpieczeństwu Anglii?

Jasne jest, że premier Attlee jest nie za utrzymaniem pokoju, lecz za rozpętywaniem nowej agresywnej wojny światowej.

Pytanie: Co sądzicie o interwencji w Korei, czym może ona się skończyć?

Odpowiedź: Jeżeli Anglia i Stany Zjednoczone ostatecznie odrzucą propozycje pokojowe chińskiego rządu ludowego, wojna w Korei może zakończyć się jedynie porażką interwentów.

Pytanie: Dlaczego? Czyż amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie są gorsi od chińskich i koreańskich?

Odpowiedź: Nie, nie gorsi. Amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie nie są ani trochę gorsi, niż generałowie i oficerowie każdego innego kraju. Co się tyczy żołnierzy USA i Anglii, to w wojnie przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i militarystycznej Japonii zaprezentowali się oni, jak wiadomo z najlepszej strony. O cóż więc chodzi? O to mianowicie, że wojnę przeciwko Korei i Chinom żołnierze uważają za niesprawiedliwą, podczas gdy wojnę przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i militarystycznej Japonii uważali oni w pełni za sprawiedliwą. Chodzi o to, że wojna ta jest wyjątkowo niepopularna wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich.

Istotnie, trudno przekonać żołnierzy, że Chiny, które nie zagrażają ani Anglii, ani Ameryce i którym Amerykanie zabrali wyspę Taiwan — są agresorem, podczas gdy Stany Zjednoczone, które zagarnęły wyspę Taiwan i posunęły swe wojska aż do granic Chin — są stroną broniącą się. Trudno przekonać żołnierzy, że Stany Zjednoczone mają prawo bronić swego bezpieczeństwa na terytorium Korei i nad granicami Chin, podczas gdy Chiny i Korea nie mają prawa bronić swego bezpieczeństwa na własnym terytorium, lub nad granicami swego państwa. Stąd niepopularność wojny wśród żołnierzy anglo-amerykańskich.

Rzecz zrozumiała, że najbardziej nawet doświadczeni generałowie i oficerowie mogą ponieść porażkę, jeżeli żołnierze uważają, że narzucona im wojna jest głęboko niesprawiedliwa i jeżeli wobec tego wykonują oni swe obowiązki na froncie formalnie, bez wiary w słuszność swej misji, bez entuzjazmu.



Pytanie: Jak oceniacie uchwałę Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), uznającą Chińską Republikę Ludową za agresora?

Odpowiedź: Oceniam ją jako uchwałę haniebną. Istotnie trzeba wyzbyć się ostatnich resztek sumienia, by twierdzić, że Stany Zjednoczone, które zagarnęły terytorium chińskie, wyspę Taiwan i wdarły się do Korei, aż do granic Chin, są stroną broniącą się, podczas gdy Chińska Republika Ludowa, broniąca swych granic i starająca się odzyskać zagarniętą przez Amerykanów wyspę Taiwan — jest agresorem.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, utworzona jako ostoja pokoju, przekształca się w narzędzie wojny, w instrument rozpętywania nowej wojny światowej. Agresorskim trzonem ONZ jest 10 krajów — członków agresywnego paktu północno-atlantycznego (USA, Anglia, Francja, Kanada, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Norwegia, Islandia) oraz 20 krajów Ameryki Łacińskiej (Argentyna, Brazylia, Boliwia, Chile, Kolumbia, Costa Rica, Kuba, San Domingo, Ekwador, Salwador, Gwatemala, Haiti, Honduras, Meksyk, Nicaragua, Panama, Paragwaj, Peru, Urugwaj i Wenezuela). Przedstawiciele tych krajów właśnie decydują obecnie w ONZ o losach wojny i pokoju. Oni to przeprowadzili w ONZ haniebną uchwałę o agresywności Chińskiej Republiki Ludowej.

Rzeczą charakterystyczną dla obecnych stosunków w ONZ jest to, że np. niewielka republika amerykańska San Domingo, która liczy zaledwie 2 miliony ludności, posiada teraz w ONZ taką samą wagę, jak Indie, a znacznie większą wagę, niż Chińska Republika Ludowa, pozbawiona prawa głosu w ONZ.

W ten sposób ONZ, przekształcając się w narzędzie agresywnej wojny, przestaje być zarazem światową organizacją równouprawnionych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich. Nie tylko Stany Zjednoczone i Kanada dążą do rozpętywania nowej wojny, lecz na tej drodze znajduje się również 20 krajów Ameryki Łacińskiej, w których obszarnicy i kupcy pożądamy nowej wojny gdziekolwiek bądź w Europie, lub Azji, ażeby sprzedawać wwożącym krajom towary po wysrubowanych cenach i zarobić miliony na tym krwawym przedsięwzięciu. Nie jest dla nikogo tajemnicą fakt, że 20 przedstawicieli 20 krajów Ameryki Łacińskiej stanowi obecnie najbardziej zwartą i posłuszną armię Stanów Zjednoczonych w ONZ.

W ten sposób Organizacja Narodów Zjednoczonych wkroczyła na nieludną drogę Ligi Narodów. Grzebie ona tym samym swój autorytet moralny i skazuje się na rozpad.

Pytanie: Czy uważacie, że nowa wojna światowa jest nieunikniona?

Odpowiedź: Nie. Przynajmniej w obecnym czasie nie można uważać jej za nieuniknioną.

Oczywiście, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, jak również we Francji istnieją agresywne siły, pożądamy nowej wojny. Potrzebna im jest wojna dla otrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów. Są to miliardery i milionery, traktujący wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski.

One to, te agresywne siły, trzymają w swych rękach rządy reakcyjne i kierują nimi. Równocześnie jednak boją się one swoich narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Dlatego też starają się wykorzystać reakcyjne rządy w tym celu, ażeby omoć sieciami kłamstw swe narody, oszukać je i przedstawić nową wojnę, jako obronną, a pokojową politykę krajów miłujących pokój — jako agresywną. Starają się oszukać swe narody w tym celu, ażeby narzucić im swe agresywne plany i wciągnąć je do nowej wojny.

Dlatego właśnie boją się kampanii w obronie pokoju, obawiając się, że może ona zamaskować agresywne zamierzenia reakcyjnych rządów.

Dlatego właśnie storpedowali oni propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia paktu pokoju, redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, obawiając się, że przyjęcie tych propozycji podważy agresywne poczynania reakcyjnych rządów i sprawi, że wyścig zbrojeń stanie się niepotrzebny.

Czym zakończy się ta walka między siłami agresji a siłami miłującymi pokój?

Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podlegaczom wojennym uda się omoć sieciami kłamstw masę ludową. Oszukać je i wciągnąć je do nowej wojny światowej.

Dlatego też szeroka kampania na rzecz zachowania pokoju, jako środek zamaskowania zbrodniczych machinacji podlegaczy wojennych ma obecnie znaczenie pierwszorzędne.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.

Stalinowskie wezwanie do wzmocnienia walki o pokój

Odpowiedź towarzysza Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” są dokumentem o ogromnym znaczeniu dla wszystkich narodów świata. Dokonana przez towarzysza Stalina analiza rozjaśnia jak potężny reflektor obecną sytuację międzynarodową. W analizie tej setki milionów ludzi znajdują odpowiedź na trapiące ich pytanie co do dalszych losów pokoju. Znajdują w nich również wskazania co należy obecnie uczynić dla zachowania i utrwalenia pokoju.

Towarzysz Stalin wyjaśnia w swych odpowiedziach komu i dla jakich celów potrzebna jest nowa wojna światowa. „Oczywiście, stwierdza towarzysz Stalin, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, jak również we Francji istnieją agresywne siły, pożądamy nowej wojny. Potrzebna im jest wojna dla otrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów. Są to miliardery i milionery, traktujący wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski”.

Ta zbrodnica garstka potentatów finansowych, która gwoździ zaspojenia swej nienasyconej żądzy zysków i zdobycia panowania nad światem, usiłuje wrzucić ludzkość w otchłań strasznej wojny, wykorzystując dla swych celów Organizację Narodów Zjednoczonych. Organizacja ta, z którą narody wiązały nadzieje na trwały pokój, „przekształca się — jak stwierdza towarzysz Stalin — w narzędzie wojny, w instrument rozpętywania nowej wojny światowej”. W łonie tej organizacji ukształtował się agresorski trzon, do którego należą kraje paktu atlantyckiego oraz kraje Ameryki Łacińskiej. Ten właśnie agresorski trzon w łonie ONZ w ciągu długich miesięcy nie dopuszczał do pokojowego rozwiązania zagadnienia koreańskiego. On też, działając pod komendą amerykańską, uchwałił haniebną rezolucję uznającą Chińską Republikę Ludową za agresora.

A z tego wynika, że ONZ, jak stwierdza towarzysz Stalin, „jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich”. Stoczenie się ONZ do podobnej roli brzemienne jest w poważne konsekwencje. „W ten sposób, mówi towarzysz Stalin, Organizacja Narodów Zjednoczonych wkroczyła na nieludną drogę Ligi Narodów. Grzebie ona tym samym swój autorytet moralny i skazuje się na rozpad”.

Miliardery amerykańscy i ich wspólnicy z Londynu i Paryża, którzy tak bezceremonialnie komendują swoimi marionetkami w ONZ, boją się jednak swoich narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Miliardery zdają sobie sprawę, że bez oszukania narodów przy pomocy najbardziej ordynarnych kłamstw i oszczerstw nie uda im się ich krwawie przedsięwzięcie.

Przykładem takiego szalbierczego postępowania jest oświadczenie angielskiego premiera Attlee, który dla usprawiedliwienia przed narodem angielskim wyścigu zbrojeń W. Brytanii wystąpił w Izbie Gmin z oszczerstwem twierdzeniem, jakoby Związek Radziecki nie przeprowadził po wojnie demobilizacji. Przytaczając w swej odpowiedzi na pytanie korespondenta „Prawdy” znane wszystkim fakty, towarzysz Stalin wykazuje całą kłamliwość i bezsensowność wymysłów Attlee, przyglądając oszczerstwom tego socjaldemokratycznego pacholka kapitalistów. W świetle odpowiedzi towarzysza Stalina wychodzi z całą jaskrawością na jaw faktyczna rola socjaldemokratycznych agentów obozu wojny, którzy z lokajską gorliwością starają się okłamać narody w myśl poleceń ich mocodawców.

Ogromne znaczenie, jakie przywiązują podlegacze wojenni do oszczerstw i fałszywej propagandy jako bardzo ważnego elementu ich przygotowań do agresji, wskazuje zarazem na słaby punkt obozu wojny. Podlegacze wojenni starają się oszukać narody i dlatego właśnie „boją się — jak stwierdza towarzysz Stalin — kampanii w obronie pokoju, obawiając się, że może ona zamaskować agresywne zamierzenia reakcyjnych rządów”. Z tego wynika, że ruch w obronie pokoju, obejmujący setki milionów ludzi wszelkiej narodowości, musi z jeszcze większym niż dotąd uporem demaskować oszczerstwa podlegaczy wojennych i wytrącać im z ręki zatratę broń kłamstwa.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, mówi towarzysz Stalin, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”. Jest to wskazanie najwyższej doniosłości. Stwierdza ono, że pokój można zachować i utrwalić wbrew wściekłym machinacjom obozu wojny i jego pomocników.

Odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” będąc miążżącym ciosem dla podlegaczy wojennych, są wezwaniem do wszystkich narodów, by wzmocniły swe wysiłki na rzecz pokoju, by śmiało demaskowały i krzyżowały zbrodnicze machinacje trumandów, attlee, młochów i ich pomocników. Słowa towarzysza Stalina, mobilizujące do nowych czynów głęboko zapadną w serca wszystkich ludzi pragnących pokoju. Na wezwanie Chorążego Pokoju na całym świecie, narody odpowiedzą wzmoczoną walką o pokój.

Dzień święta narodu radzieckiego

W dniu dzisiejszym obywatele 10 związkowych republik radzieckich: Federacji Rosyjskiej, Republiki Kazachskiej, Gruzjińskiej, Azerbejdżańskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Moldawskiej, Kirgizskiej, Tadżyckiej i Karelo-Fińskiej, udają się do urn wyborczych dla dokonania wyboru Rad Najwyższych tych republik. Za tydzień dnia 25 lutego odbędą się wybory do Rad Najwyższych pozostałych sześciu republik związkowych. Jednocześnie odbywają się wybory do Rad Najwyższych republik autonomicznych.

Wybory w Związku Radzieckim są ogólnonarodowym świętem. Prawo wyborcze spełniają ludzie radzieccy z radością, widząc w nim jeden z przejawów swoich historycznych zdobyczy, ucieleśnionych w Konstytucji Stalinskiej. Wybory w Związku Radzieckim odbywają się według najbardziej demokratycznej w świecie ordynacji wyborczej, nie uznającej żadnych ograniczeń w prawach wyborczych, dla obywateli, którzy ukończyli 18 rok życia. W świecie kapitalistycznym natomiast nie ma, jak wiadomo, państwa, w którym ordynacja wyborcza, w ten lub inny sposób nie ograniczałaby i nie kłopotłaby w interesie burżuazji praw wyborczych mas pracujących.

Władza radziecka jest władzą mas pracujących, władza ta wybierana jest przez naradę na wszystkich jej szczeblach. Z wyboru pochodzą terenowe Rady Delegatów, w gminie, powiecie, mieście i obwodzie; z wyboru powołane są również najwyższe organy władzy radzieckiej, będące przedstawicielstwem poszczególnych republik i całego Związku Radzieckiego.

Okres wyborczy jest okresem wzmożonej aktywności politycznej najszerzych mas. Dziesiątki milionów ludzi brało aktywny udział w kampanii przygotowawczej do dzisiejszych wyborów jako agitatorzy i członkowie komisji wyborczych. W toku kampanii wyborczej jeszcze mocniej uwidoczniła się kierownicza rola partii bolszewickiej, organizującej i jednoczącej cały naród. Partia bolszewicka idzie do wyborów w bloku z bezpartyjnymi tzn., że na listach kandydatów do Rad obok członków partii figurują bezpartyjni, przy tym jedni jak i drudzy cieszą się poparciem partii i najszerzych warstw ludności. Blok wyborczy partii bolszewickiej z bezpartyjnymi, jest odzwierciedleniem niezłomnej jedności całego narodu radzieckiego, tego narodu, który pod kierownictwem partii Lenina - Stalina zlikwidował wyzyskiwaczy, zbudował socjalizm i buduje komunizm.

Jaskrawym dowodem jedności moralnej i politycznej narodu radzieckiego były wybory do Rady Najwyższej ZSRR w 1950 r. W wyborach tych wzięło udział 99,98 proc. ogólnej liczby wyborców. 99,72 proc. wyborców oddało swe głosy na kandydatów bloku partii bolszewickiej z bezpartyjnymi.

W toku obecnej kampanii wyborczej naród radziecki spoglądał z dumą na przebytą drogę. Wspaniały jest bilans jego osiągnięć. Wyniki wykonania planu gospodarczego w 1950 r. pokazały, że zadania postawione w powojennej pięcioletniej planie dla roku 1950 zostały znacznie przekroczone w przemyśle, transporcie i rolnictwie. Osiągnięty dzięki ofiarnej pracy ludzi radzieckich wielki wzrost produkcji we wszystkich dziedzinach, wyrażający się m. in. w znacznym wzroście dochodu narodowego, był podstawą dla stałego podnoszenia się poziomu życiowego narodu radzieckiego.

W ubiegłym roku Związek Radziecki przystąpił do budowy gigantycznych elektrowni i kanałów. Te budowle komunizmu nie mają sobie równych w świecie. Dzięki nim wzrosła ogromnie produkcja tańszej energii elektrycznej, a 28 milionów ha pustynnych i nawpół pustynnych gruntów przemieniło się w kwitnące pola i ogrody.

Dzisiejsze wybory w Związku Radzieckim staną się jeszcze jedną potężną manifestacją jedności wielkiego socjalistycznego narodu radzieckiego. Pod sztandarem leninizmu, pod przewodnictwem Wielkiego Stalina naród radziecki idzie do zwycięstwa do zwycięstwa. Jego bohaterki wysiłek jest natchnieniem dla narodów krajów demokracji ludowej, budujących pomyslnie podstawy socjalizmu.

Nieugięta postawa narodu radzieckiego, wytrwale broniącego sprawy pokoju zyskała mu miłość i uznanie mas pracujących całego świata. Stanowisko Związku Radzieckiego jeszcze raz określił Choraży Półkoju na świecie Wielki Stalin, stwierdzając w odpowiedzi na pytanie korespondenta „Prawdy”, że „CO SIĘ TYCZY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, TO BĘDZIE ON RÓWNIEM NADAL NIEZACHWIANIE PROWADZIŁ POLITYKĘ ZAPOBIEGANIA WOJNIE I ZACHOWANIA POKOJU”.

Chłopi z Kręczkowa wykonali plan dostawy zboża na 4 dni przed terminem

WROCLAW (PAP). — Na 4 dni przed terminem pracujący chłopcy gromady Kręczków, gminy Borów, w pow. strzelińskim, wykonali z nadwyżką zobowiązania dostawy zboża w ilości przewidzianej w rocznym planie dostaw. Wezwanie chłopów pracujących z Kręczkowa do wspólnej odpowiedzialności o pełne i terminowe wykonanie rocznych planów dostawy zboża, powzięte 9 bm. objęło ty się gromad w całym kraju.

Przed manifestacyjnym wyjazdem do punktu skupu odbyło się we wsi ogólne zebranie gromadzie, na którym chłopcy mówili o tym, jak w walce o przedterminowe wykonanie planu skupu zboża wyrosło postanowienie, aby do wiosennej kampanii siewnej przystąpić zespołowo, organizując spółdzielnię produkcyjną. Na zebraniu chłopów przybyli serdecznie witani wybitni przodownicy pracy.

Wśród gorącego entuzjazmu chłopcy z Kręczkowa uchwaliłi tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieru-

ta, w którym meldują o zwycięskim wykonaniu z nadwyżką rocznego planu dostaw zbożowych.

Odczyt w Ośrodku Szkolenia Partyjnego

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego KŁ PZPR, przy ul. Traugutta 1, o godz. 17 odbędzie się odczyt pt. „Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — to walka o pokój”. Wstęp wolny.

Narody wygrają walkę o pokój

Referat Jacques Duclos na plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). — Podczas plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej w St. Denis Jacques DUCLOS wygłosił referat, w którym omówił zagadnienie walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i sprawę walki o pokój w związku z wojennymi przygotowaniem imperialistów.

Duclos podkreślił, że imperialiści amerykańscy nie poprzestając na forsowaniu zbrojeń w różnych krajach zachodnio - europejskich i na zwiększaniu tam sił zbrojnych, starają się usilnie pokonać trudności na drodze do ponownego uzbrojenia Zachodnich Niemiec. Znamienne jest, że również obecny rząd francuski sprzyja odbudowie potencjału wojennego Niemiec Zachodnich i że właśnie ten rząd zwołał 15 lutego naradę w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej”.

Tymczasem w różnych krajach europejskich ujawnia się wrogi stosunek ludności do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Znalazło to też dobitny wyraz w nastrojach ludności zachodnio - niemieckiej, co stanowi fakt wielce doniosły.

Referat podkreślił z kolei konsekwentny charakter pokojowej polityki ZSRR. Podczas gdy Związek Radziecki — powiedział Duclos — pragnie pokojowego współistnienia,

pokojowej współpracy i pokojowej rywalizacji dwóch systemów, imperialiści, których system oparty jest na głębokim sprzecznościach, chcieliby zażegnać swe trudności drogą wojny.

Jacques Duclos podkreślił, że dzięki uchwałom Kongresu Warszawskiego i powstaniu Światowej Rady Pokoju nastąpiło rozszerzenie ruchu pokoju na całym świecie. W ruchu tym bierze czynny udział Francuska Partia Komunistyczna, ale powinna ona jeszcze bardziej rozwijać walkę przeciwko podżegaczom wojennym.

Następnie Duclos zwrócił uwagę na doniosłość walki przeciwko transportowi i produkcji broni i podkreślił konieczność popierania robotników, którzy prowadzą tę walkę w pierwszych szeregach.

Na zakończenie Duclos oświadczył że naród może i musi wygrać walkę o pokój. W tej wielkiej walce, która toczy się w skali całego świa-

Członkowie Komitetu Wykonawczego SFZZ przybyli na obrady do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 17 bm. przybyli do Warszawy: przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych — Giuseppe di Vittorio, sekretarz generalny SFZZ — Louis Sallant, sekretarz SFZZ — Sergiusz Rosowski oraz członkowie Komitetu Wykonawczego SFZZ: sekretarz generalny CGT — Le Leap, sekretarz CGT — Henri Reynaud (Francja), przewodniczący konfederacji pracy Rumunii — Gheoghe Apostol, przewodniczący Centralnej

Rady Związków Zawodowych Węgier — Antal Apro, przedstawiciel Zw. Zaw. Bułgarii — Aleksander Milenov i b. przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Austrii — Goettley Fiola.

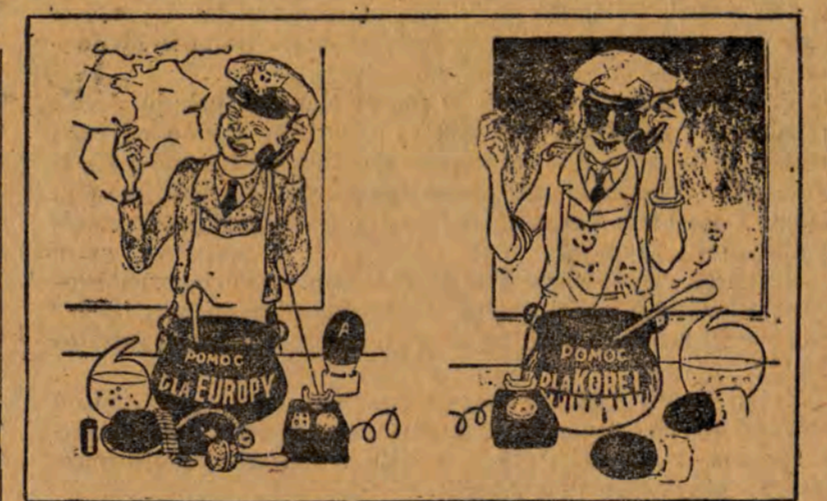
Przybyli działacze międzynarodowego ruchu związkowego wezmą udział w obradach Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, które rozpoczyna się w Warszawie dnia 19 bm.

Z frontu koreańskiego

Zwycięska ofensywa trwa

PEKIN (PAP). — W komunikacie z dnia 17 bm., ogłoszonym w Pheniu, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie.

działy armii ludowej zabiły, zranili i wzięli do niewoli przeszło 900 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zdobyły wiele sprzętu. Na południowy wschód od Henson, wojska ludowe wzięli do niewoli stu kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich.



W kuchni podżegaczy wojennych.

Posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP). — Na posiedzeniu Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej referat o wykonaniu planu gospodarczego za rok 1950 wygłosił przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Heinrich Rau. Mówca wskazał, że znaczny wzrost produkcji w ostatnich latach stwarza mocną podstawę dla realizacji planu 5-letniego i dla dalszego planowego rozwoju gospodarki NRD.

Podczas posiedzenia zabrał głos premier Grotewohl, który podkreślił znaczny wzrost produkcji i poprawę jej jakości w ciągu ubiegłego roku.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

NA WARCIE POKOJU

Oddział Techniczny PZPW Nr 41 w Pabianicach przerobił na 15 dni przed terminem suszarkę, zwiększając w ten sposób jej wydajność o 6 proc.

Poza tym kobiety tych zakładów zobowiązały się zwerbować do szeregów L. K. kobiety nie pracujące, zwiększyć ilość członkiń TPPR i TPD oraz zaciągnąć Warty Pokoju w dniach od 3 do 11 marca rb.

CZYN HALINY IWANŚKIEJ



ZMP-ówka Iwańska ZPB im. Marchlewskiego znana przodownicą pracy podjęła na cześć 8 marca piękne zobowiązanie. Postanowiła mianowicie przejść z obsługi 4 na 5 stron skrecarki. Halina Iwańska jest pionierką ruchu wielostronowego. Pierwsza przeszła na obsługę 3, potem 4 stron na których osiągała około 110 proc. wykonania bazy. Obecnie przodownica Iwańska obsługuje 5

stron pragnąc w ten sposób uczcić zbliżający się Międzynarodowy Dzień Kobiet.

W SPÓŁDZIELNI SZUKI I PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Pracownicy następujących tkalni: „Zabieniec”, „Zdrowie”, „Jedwabnik” i „Samodział” postanowili podnieść jakość i ilość produkcji oraz zmniejszyć procent odpadków. Poza tym pracownice „Samodziału” zajmą się udekorowaniem świetlicy.

WYKONANIE PLANU WZROŚNIE O 5 PROCENT.

Pracownicy produkcyjni podniosą wykonanie bieżącego planu miesięcznego o 5 proc., a pracownicy biurowi przyspieszą rotację środków obrotowych przez terminową wysyłkę gotowych wyrobów.

Kat z Oświęcimia w łaskach Amerykanów

Władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich odraczają egzekucje hitlerowskich zbrodniarzy

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, że władze amerykańskie, kontynuując swoją politykę rehabilitacji hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, kaszy odroczyć egzekucje 7 masowych morderców z więzienia w Landsberg, którzy wobec ogromu swych zbrodni zostali w swoim czasie skazani na śmierć i mieli być straceni w ubiegły piątek. Odroczenie wykonania wyroku nastąpiło na czas nieokreślony i elementy prohitlerowskie w Zachodnich Niemczech są przekonywane, że egzekucja nie dojdzie nigdy do skutku.

Z tej nowej łaski amerykańskiej skorzystał m. in.: gen. SS Otto Ohlendorf, były dowódca hitlerowskich oddziałów eksterminacyjnych we wszystkich krajach okupowanych przez siły zbrojne III Rzeszy;

gen. SS Oswald Pohl, który stał na czele hitlerowskich obozów koncentracyjnych, a podczas bytności w Polsce kierował likwidacją getta w Warszawie i mordowaniem więźniów Oświęcimia i innych obozów.

Na marginesie

„Romu kyokyo jigyo”

Sekretariat ONZ rozesłał do wszystkich krajów ankietę zawierającą dwa tylko pytania: czy na terenie danego państwa istnieje niewolnictwo i jeżeli istnieje — to jaki sposób walczą z nim.

Ankieta przyniosła przeróżne odpowiedzi. Należy stwierdzić przy tym, że obrzydliwie większość państw kapitalistycznych nadała odpowiedzi kłamliwe. Odpowiedzi Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Unii Północno-Afrykańskiej były świadomym kłamstwem. Państwa te odpowiedziały, że w ich posiadłościach afrykańskich istnieje uprawianie „pozostałości niewolnictwa plemiennego”, ale walczą z nim przy użyciu wszystkich dostępnych środków. Państwa te nie wyjaśniły jednak na czym polegała ta „rodki”.

Na ankietę ONZ odpowiedziały także Japonia. Rząd japoński stwierdził, że w jego kraju nie ma niewolnictwa. Istnie je jedynie pewien system zwyczajowy, zwany „romu kyokyo jigyo”, który jest zbliżony do niewolnictwa.

Cóż to jest system „romu kyokyo jigyo”?

Polega on na tym, że pracodawca potrzeba z placu robotników około 40 procent należności, jako rekompensatę nieopłaconą przez nich miejsca pracy. Robotnik, któremu potrącono 2/5 jego zarobków i tak głodowych, nie może utrzymać siebie i rodziny. Musi więc zadłużyć się u pracodawcy. A nie wolno mu dopuścić opuszczenia pracy, dopóki nie spłaci długów. W praktyce staje się niewolnikiem aż do śmierci, i nie tylko on sam. Długi przechodzą na potomstwo robotnika, które musi przeżyć jarmo niewoli. W chwili obecnej system „romu kyokyo jigyo” obejmuje 2 i pół miliona robotników przemysłowych. Szczególnie bezwzględnie stosuje się ten system w kopalniach węgla w Holkaido.

USA natomiast odpowiedziały, że są krajem ludzi „wolnych”. Nie więcej. Jeśli by kto zapytał o lynch? To taki miły, rodzimy „system zwyczajowy”. Ghetta murzyńskie? Także „system zwyczajowy”. Jeśli by w sekretariacie ONZ znał jakiś wścibski i zapytał przedstawiciela USA, czy „wolny” robotnik biały, lub czarny ma tam prawo do produktów swojej pracy, dowiedziałby się, że nie. No, ale w sekretariacie pana Trygwe Lie nie ma wścibskich. P. M.

O przyspieszenie zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw

Nota Rządu RP do Rządów Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga poświęcona jest zagadnieniu niebezpieczeństwa, jakie dla wszystkich państw stanowi odradzanie militarystyki niemieckiej przez amerykańskich imperialistów. Rząd Polski Ludowej zwrócił się do rządów tych narodów, które dobrze wiedzą, czym grozi imperializm niemiecki.

W roku 1914 naród belgijski po raz pierwszy zasnął nieszczęśliwą okupacji. W latach I wojny światowej imperialistyczny najazdca niemiecki, w przemarszu na Francję, zalał swoimi dywizjami małą Belgię. W maju 1940 r. po raz drugi Belgia znalazła się pod butem okupanta — tym razem jeszcze bardziej bezwzględny.

Daniej hitlerowcy zajęli na wiosnę 1940 r., zaś w kilkanaście tygodni później ten sam los spotkał Holandię. Po raz pierwszy wówczas poznali Holendrzy na własnej skórze bestialstwo hitlerowskiej okupacji, a w 1944 r. metodę „spalonej ziemi”. Wycofujące się oddziały hitlerowskie niszczyły służy i tami, zatapiając całe polacie kraju, niszcząc wielowiekowy dorobek narodu.

Do rządów tych tak ciężko doświadczonych już narodów zwrócił się Rząd Polski, a więc rząd reprezentujący naród, który najbardziej uciepiał od imperialistycznego bestialstwa, z wezwaniem do podjęcia kroków w celu zapobieżenia narastającemu niebezpieczeństwu odradzenia niemieckiego militarystyki. Sprawa niebezpieczeństwa, wynikającego z remilitaryzacji Trizonii, zaalarmowała wszystkie narody europejskie, przede wszystkim narody sąsiadujące z Niemcami. Narody te, szczególnie naród francuski, odpowiedziały falą strajków patriotycznych na remilitaryzacji Trizonii. Eisenhowera zaś, głównego protektora nowego Wehrmachtu, przyjeżdżającego do stolic Europy Zachodniej wrogimi manifestacjami.

Z uczuciem głębokiego zadowolenia narody Europy powitały radziecką inicjatywę z dnia 3 listopada ub. roku w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, protektor odradzającego się imperializmu niemieckiego, a wraz z nim rządy Anglii i Francji starają się jednak nie dopuścić do zwołania tej konferencji. Komentatorzy reakcyjnej prasy amerykańskiej przypuszczają, że konferencja wstępna odbędzie się najwcześniej w połowie kwietnia br.

Co skłania rząd amerykańskich imperialistów do stosowania taktyki stałego odlewania terminów rozmów w sprawie remilitaryzacji Trizonii? Łatwo na to pytanie odpowiedzieć, jeżeli uprzytomnimy sobie, że głównym celem kierowniczych kół polityki amerykańskiej jest wywołanie agresywnej wojny, która jest możliwa tylko pod warunkiem wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

Dlatego to właśnie podpalacze świata odlewają terminy konferencji czterech mocarstw. Okres ten wykorzystują dla przeprowadzenia w tym czasie przyspieszonego remilitaryzacji Zachodnich Niemiec.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”, towarzyszącemu Stalinowi w wyprawie na agresorski spisek przeciw pokojowi świata. Trzon ten stanowią przede wszystkim państwa wchodzące w skład agresywnego paktu północno-atlantycznego, a więc także i rządy Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga.

Ale — i na to zwraca nota Rządu RP szczególną uwagę — istnieje różnica perspektyw w rozpatrywaniu niebezpieczeństwa niemieckiego. Gmach amerykańskiego ministerstwa wojny i, zw. Pentagon, położony jest o kilkanaście tysięcy kilometrów od Essen, miasta w którym wyprodukowano na własność zbrodniarza wojennego, Krupp, znowu rozwija produkcję narzędzi śmierci. Urzędnicy Pentagonu oraz ich przełożeni „inspiratorzy tej polityki, tym bezwzględniej ją realizują — czytamy w nocie Rządu RP — że liczą na to, iż zdolają wykorzystać ją dla swoich celów i że nie obrócą się ona przeciwko nim, gdyż znajdują się oni poza bezpośrednim zasięgiem jej niszczycielskiego działania”.

Narody Belgii, Holandii, Luksemburga i Danii wiedzą jednak z własnego, bolesnego doświadczenia, że niebezpieczeństwo odradzonego militarystyki niemieckiej jest groźne przede wszystkim dla nich.

Naród polski wyciągnął odpowiednie wnioski z historii. Toteż nie ma dziś uczuciowego Polaka, który by nie widział, że odradzenie Wehrmachtu stanowi poważne niebezpieczeństwo dla naszego narodu. Słusność tego poglądu potwierdził zresztą wyraźnie antypolski kierunek propagandy reżimowizyjnej, rozpalanej dziś przez niemieckich przyjacieli amerykańskich podżegaczy wojennych i polityków z Watykanu.

Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna dały przykład budowy trwałych podstaw pokojowego współżycia między tymi narodami, przez ostateczne wytyczenie granicy na Odrze i Nysie oraz przez podpisanie umów o współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Konferencja czterech mocarstw, poświęcona sprawie remilitaryzacji Niemiec jako podstawowej przyczynie istnienia obecnie napięcia w stosunkach międzynarodowych, może być istotnym krokiem naprzód w kierunku rozładowania tego napięcia. Nasz naród jest szczególnie spragniony odprężenia stosunków międzynarodowych i dlatego z uznaniem przyjął notę Rządu RP do rządów państw sąsiadujących z Niemcami, by przyspieszyły do przyspieszenia zwołania konferencji czterech.

Z całego świata

— LAKE SUCCESS. Delegat radziecki na VIII sesję Rady Powierniczej ONZ, zabierając głos w dyskusji nad sprawozdaniem rządu Nowej Zelandii w sprawie administracji powierniczej w zachodnim Samoa, wskazał na potęgający się tam z każdym dniem wyzysk ludności tubylczej.

— PARYŻ. — We wszystkich zakładach pracy w Tarbes (Francja), odbyły się w piątek krótkotrwałe strajki robotników przeciw zbrojeniom niemieckim.

— LONDYN. — Odbył się tu zorganizowany przez grupę pastorów wiec, na którym omówiono sprawę obrony pokoju na całym świecie.

— NOWY YORK. — W Minncapoli odbyła się stanowa konferencja działaczy partii postepowej.

Na konferencji postanowiono zebrać w stanie Minnesota 100 tysięcy podpisów pod petycją, domagającą się zakończenia wojny w Korei.

— BRUKSELA. Do strajku górników belgijskich przystąpiły się metalowcy. Ogólna ilość strajkujących wynosiła w sobotę 80 tys. robotników.

— TEL AVIV. W Teheranie odbył się wielki wiec na znak protestu przeciwko wyzyskowi, uprawianemu w Iranie przez anglo - irańskie towarzystwo naftowe.

Ob. Dyonizy ma głos...

Kochany Onufry!

Nasza ciotka Teosta nie odwiedza Cię, gdyż się rozchorowała. Była u lekarza ZLP (Zakład Lecznictwa Pracowniczego — dawna Ubezpieczalnia Społeczna). Lekarz po zbadaniu przepisał jej odpowiednie lekarstwo.

Udaje się więc ciotka Teosta do apteki przy ul. Armii Czerwonej Nr 7, gdzie zastaje wiele osób oczekujących na odbiór lekarstw. Po nieważ ciotka bardzo źle się czuła i nie miała siły na długie wyczekiwanie w kolejce, pracownik apteki poradził udać się do innej apteki, gdzie może jest mniejszy ruch.

Idzie więc ciotka do innej apteki, kłania się pięknie i podaje receptę. Ob. magister przejrzał receptę i oddał ją, mówiąc, że lekarstwa spręparować nie mogą, bo brak jednego z leków. Ciotka Teosta receptę odbiera, pięknie dziękuje za informację i udaje się do innej apteki. I tu podaje receptę pracownikowi apteki, który przesunął okulary z nosa na czoło, popatrzył z jednej strony, obejrzał z drugiej (receptę, a nie ciotkę) i zwrócił receptę. I tu tak jak w poprzedniej aptece poinformował, że nie mają tego środka.

Zezłaził się ciotczyśko i pedził z powrotem do apteki przy ul. Armii Czerwonej Nr 7. Tam receptę przyjął, po odbiór lekarstwa kazano przynieść na... trzeci dzień. Ciotka za czela tłumaczyła, że musi szybko wyzdrowieć, bo praca, bo plan, produkcja, współzawodnictwo itd. Na nie zdąży się tłumaczenia. Musiała czekać na lekarstwo od piątku do poniedziałku.

A' mnie się wydaje, że trzydniowy okres wyczekiwania na odbiór lekarstwa jest zbyt długi, chorobę należy tłumaczyć w zarodku.

Toteż myślę zainteresowaną powyższą sprawą właściwie czynnik.

Twój Dyonizy.

Każdy ZMP-owiec

prenumeruje i czyta

„Sztandar Młodych”

KRONIKA PABIANIC

Praca klubu racjonalizatorów w ZPB

Klub racjonalizatorów w Pabianickich ZPB został zawiązany w drugiej połowie 1949 roku i pod koniec tegoż roku liczył około 30 członków. Praca w 1950 roku nie była postawiona na właściwym poziomie. Zebrania odbywały się rzadko i nieregularnie, brak było również planów pracy. Dopiero z chwilą wybrania nowego zarządu w październiku 1950 roku praca klubu ożywiła się. Ustalono kalendarzyk zebrań, liczba członków wzrosła do 60.

Ogółem racjonalizatorzy ZPB w roku 1950 złożyli 39 wniosków, z czego po rozpatrzeniu przez komisję 24 zostały przyjęte. Ogólnie uzyskano z tytułu przyjętych i zastosowanych w praktyce usprawnień 236.751 zł. Racjonalizatorzy, których wnioski zrealizowano, zostali nagrodzeni. Premii wypłacono na sumę 9.946 zł.

Dużą pomoc przy opracowywaniu wniosków okazuje racjonalizatorom referent do spraw usprawnień i wynalazczości, tow. Tadeusz Breitenbach. Na tkalni kordów dzięki realizacji pomysłu racjonalizatorskiego tow. tow. Kozłoga i Szymańskiego, dokonano usprawnienia pracy krosna tasiemkowego, co wpłynęło na zwiększenie produkcji o 18.662 mtr. taśmy rocznie.

Ob. Kamiński z tkalni Centralnej zastosował nowy typ chomatki przy krosnach dłożnego bicia, w związku

z czym Zakłady uzyskały poważne oszczędności na skórze. Poprzednio zużywało się na chomatka 460 gramów skóry, a po usprawnieniu tylko 120 gramów.

Do czołowych racjonalizatorów, dzięki którym przeprowadzono poważne usprawnienia w Pabianickich ZPB należą między innymi: ob. ob. Krzywański, Kozłóg, Szymański, Kamiński, Lenart, Adamkiewicz i Falecki.

Rozpatrywanie wniosków przez komisję zakładową przebiega dość sprawnie. Niestety, wnioski przesyłane do rozpatrzenia CZPB w Łodzi długo nie są zatwierdzone. W protokół komisji zakładowej z dnia 2 lu tego rb. czytamy: „Na ostatnim po

W ambulatorium dentystycznym brak krzesel

W ambulatorium dentystycznym ZLP przy ul. Traugutta od dłuższego już czasu odczuwa się brak odpowiedniej ilości krzesel.

Oczekujący pacjenci z braku krzesel siedzą na ławkach i stołach, wielu musi stać.

Trzeba, aby ZLP w Pabianicach pomyślał o dostarczeniu odpowiedniej ilości krzesel do ambulatorium dentystycznego, aby robotnik po codziennej pracy nie musiał czekać na przyjęcie przez lekarza.

Wiktor Wendler.

Co usłyszysz przez radio?

Program na niedzielę 18 lutego 1951r 9.30 „Powóz” — humoreska M. Go gola. 9.45 „Wieś tańcy i śpiewa”. 10.00 Przegląd prasy stoł. 11.15 (L) „Od naszych korespondentów”. 11.25 (L) „ORMO-wcy ucza się swojej własnej pieśni”. 11.45 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.15 (L) Koncert rozrywkowy. Wyk.: — Chór i Orkiestra ŁRPR p-d Al. Tarskiego, J. Kenda sopran. 13.00 „Historia ruchu robotniczego. 13.15 (L) „Jak walczył chłop z kulakiem” — reportaż R. Chłodzińskiego. 13.25 (L) „Realizujemy Plan 6-letni”. 13.45 (L) „Kobiety łódzkie przed Kongresem”. 14.00 „Wszelchnicy Radiowej” — Wykład z cyklu: „Nauka o Polsce współczesnej”. 14.40 Pogadanka z cyklu: „Ma-

siedzeniu między innymi poruszano sprawę usprawnień ob. ob. Kałuźki, Faleckiego, Krzywańskiego i Pietrzaka, które już około 3 miesięcy leżą w Łodzi w CZPB. Dotychczas nie została nadesłana decyzja, co do ich wartości, ani też nie przesłano premii”. Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny, gdyż zniechęca racjonalizatorów.

Posiedzenia klubu racjonalizatorów odbywały się dotychczas w świetlicy zakładów, lecz wkrótce klub otrzyma swój własny obszerny lokal. W nowym lokalu projektuje się założenie kursu kresleń technicznych.

Klub jest zaopatrywany w czasopiisma: „Przełom Mechaniczny” i „Przełom Włókienniczy”. Byłoby pożądanym, ażeby dyrekcja zakładów zaprenumerowała dla klubu racjonalizatorów takie czasopiisma, jak: „Mechanik”, „Horizonty Techniki” i „Przełom Elektrotechniczny”. Klub posiada (dzięki pomocy finansowej Związku Zawodowców Włókienników) bibliotekę techniczną, składającą się z około 60 tomów. Do dyspozycji członków klubu stoją przybory do kresleń technicznych.

Ażeby praca klubu toczyła się sprawnie musi on być otoczony większą niż dotychczas opieką przez dyrekcję zakładów, radę zakładową oraz podstawową organizację partyjną.

szyny, przyrządy i wynalazki”. 14.50 Muzyka. 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych „Piotrus i wlk” S. Prokofiewa. 16.20 (L) Koncert rozrywkowy. 16.35 „Melodie świata”. 16.55 Wiadomości z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem”. 17.00 DZIENNIK. 17.20 Koncert Chopinowski. 17.50 Słuchowisko pt. „Feralny dzień”. 18.55 Utwory kompozytorów radzieckich. 20.00 DZIENNIK 20.30 Reportaż z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem. 20.50 „Teatr Eterek”. 21.20 Felieton. 21.30 Koncert Orkiestry Tanecznej. 22.05 (L) Wiadomości sportowe lokalne. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 Muzyka. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

KURS DLA ANALFABETÓW W PABIANICKIEJ FABRYCE NARZĘDZI



Kurs początkowej nauki czytania i pisania w Pabianickiej Fabryce Narzędzi obejmuje wszystkich zatrudnionych tam niepiśmiennych. Na zdjęciu: wykładowca ob. Wasilewski cierpliwie tłumaczy analfabtom technikę pisania.

Zbieramy odpadki

Młodzież Państwowego Technikum i Liceum Handlowego w Pabianicach zrozumiała konieczność przeprowadzenia zbiórki odpadków potrzebnych polskiemu przemysłowi. Z rozpoczęciem roku szkolnego 1950-51, z inicjatywy Zarządu Szkolnego ZMP, rozpoczęto tę akcję na terenie miasta Pabianic. Młodzież, chodząca od domu do domu, zbierając złom, metale kolorowe, butelki, szmaty, makulaturę itp.

Zbrano 12.900 kg. złomu, 50 kg. metali kolorowych, 50 kg. szmat, 500 butelek. Złom i odpadki użytkowe oddawano do Centrali Złomu, która zapłaciła za nie

Spółdzielnia malarzy uruchomiła punkt usługowy

Rzemieślnicza Spółdzielnia Malarzy „Wzór” w Łodzi uruchomiła w dniu 27 stycznia br. punkt usługowy w Pabianicach przy ul. Łaskiej 5.

Filia ta wykonuje wszystkie roboty malarskie po cenach przystępnych dla świata pracy.

1444 zł. 50 procent tej sumy Zarząd Szkolny ZMP przeznaczył na Fundusz Odbudowy Warszawy, a resztę na pokrycie kosztów wycieczki do Nowej Huty. Młodzież szkolna zobowiązała się przepracować przy budowie huty 1500 roboczogodzin.

Sport

„Włóknierz” walczy z ŁKS „Włóknierzem”

Dziś dn. 18 bm. o godz. 11-tej w hali sportowej „Włóknierz” przy ul. Orlej odbędą się towarzyskie zawody bokserskie między pierwszoligowym zespołem ŁKS „Włóknierz” a miejscowym „Włóknierzem”. Mecz zapowiada się bardzo interesujący ze względu na udział szeregu czołowych pięściarzy okręgu.

„Włóknierz” zaprezentuje kilku nowych młodych utalentowanych zawodników. Ze znanych już publiczności pabianickiej zawodników wystąpią: Maciaszek, Skowroński, Wesely, Rykala, Szymczak, Kałuźki, Pulsiak i Przyrowski.

(W. A.)

KRONIKA TOMASZOWA

Nagrody dla czołowych przodowników MZPW

W świetlicy Mazowieckich Zakładów Przem. Wełnianego odbyła się uroczysta akademią, na której kilkudziesięciu przodowników pracy otrzymało nagrody za osiągnięte wyniki we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym.

Stosunkowo najwięcej nagród otrzymali produkujący tkackie zespoły w znacznym stopniu przyczynili się w ubiegłym roku do pełnej i przedterminowej realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego. Wśród nich wyróżniliśmy starych znajomych, zasłużonych przodowników pracy z MZPW, którzy we wszystkich kwartałach zajmowali we współzawodnictwie czołowe miejsca.

Spośród zespołów najwyższej jakości na wyróżnienie zasługują zespół Zdzisława Bińka, który zdobył pierwszą nagrodę wykonując swoją bazę akordową przeciętnie w 111,9 proc. Zespół Edmunda Pieczyńskiego, mimo że powstał

dopiero w październiku ubiegłego roku, wysunął się na drugie miejsce, osiągając 109,3 proc. wykonała baz. Zespół Czesława Bekusa, który w poprzednich etapach współzawodnictwa zawsze wysuwał się na pierwsze miejsce — w czwartym kwartale musiał się za dowolił trzecią nagrodą, a to ze względu na obniżenie się w czwartym kwartale jakości produkowanych tkanin.

Dobre wyniki osiągnęli tkackie, biorący udział we współzawodnictwie indywidualnym. Tkacz Julian Szopa zdobył pierwszą nagrodę wykonując przeciętnie 110 proc. bazy akordowej i dając 98 proc. wyróbów pierwszego gatunku. Drugie miejsce otrzymał Jan Kolo dziejski, mający przeciętne wykonania bazy — 110 proc. i 93 proc. pierwszego gatunku. Również drugą nagrodę zdobył Marian Musiela i Helena Kabala, którzy znacznie przekroczyli swoje bazy akordowe, dając ponad 90 proc. prymy.

We współzawodnictwie między podmagistrami na czoło wysunęli się Stanisław Wielec i Ryszard Soćniński. Dzięki ściśle współpracy z tkaczami ZMP-owcami, pracującymi na hali młodzieżowej, mieli oni najniższą postoję krosien i bazy wykonywali przeciętnie w 130 proc.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt zdobycia pierwszej nagrody we współzawodnictwie przez klejarzy Piotra Blaszczyka i Wacława Urbaszkę, którzy w ciągu czwartego kwartału oddawali bezbłędnie klejone osnowy. Dzięki temu wielu tkaczy podniosło wykonanie baz akordowych i dało więcej tkanin pierwszego gatunku.

W przedział pierwszej nagrody otrzymał zespół Antoniego Deba, wykonujący bazę w 100,5 proc., a druga nagroda przypadła zespołowi Stanisława Tomczyka, wykonującemu średnio 100 proc. bazy.

Wiązające osnowy zdobył trzecią nagrodę: Longina Fadecka wykonana 129 proc. bazy. Stefan Bilczak — 125 proc., Zofia Duceżyńska — 124 proc. i Krystyna Kozłowska — 120 proc. bazy.

Znaczna ilość nagrodzonych we współzawodnictwie zespołowym i

indywidualnym tkaczy i przadek wskazuje, że w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego istnieje liczny aktyw przodowników pracy, którzy w znacznym stopniu przekraczają swoje bazy akordowe. Mimo tych dużych osiągnięć części zespołów tkackich robotników tkalni i przędzalni nie wykonuje baz akordowych. Zespoły najwyższej jakości zostały w ten sposób zorganizowane, że najczęściej składają się one z samych przodowników pracy systematycznie przekraczających swoje bazy akordowe i dających ponad 90 proc. prymy. Istnieje jednak znaczna ilość zespołów, które nie tylko nie wykonują baz akordowych, ale dają przy tym do 40 proc. tkanin drugiego gatunku.

Brak komunikacji autobusowej w mieście

Poważną bolączką mieszkańców Tomaszowa jest brak komunikacji miejskiej. Setki osób pracujących w Wilanowie mieszkają w śródmieściu i do miejsca pracy muszą codziennie odbywać kilkukilometrową wędrowkę. Również



brak jest dogodnej komunikacji z dworcem kolejowym, oddalonym od miasta o 3 kilometry.

Sprawą tą zajęła się Komisja Komunikacyjna przy MRN, która za pośrednictwem Prezydium Wój. Rady Narodowej czyni starania o przydzielenie dla Tomaszowa dwóch autobusów, które by kursowały na trasie Wilanów — Śródmieście.

Tomaszowianie z niecierpliwością oczekują uruchomienia linii autobusowej, która by rozwiązała istniejące trudności komunikacyjne w naszym robotniczym mieście.

W stosunku do poprzednich okresów w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego widzimy pewną poprawę w wykonywaniu baz akordowych, natomiast jakości w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia.

Dlatego też zarówno organizacja partyjna jak i Rada Zakładowa powinny dołożyć wszelkich wysiłków, aby ten stan uległ zmianie. Musimy walczyć o poprawę jakości produkowanych tkanin, o stałe zwiększanie prymy, o umasowanie nie ruchu współzawodnictwa pracy.

Robotnicy Wilanowa wystawiają sztukę sceniczną

W niedzielę 18 bm. o godz. 19.30 w Wilanowie zespół teatralny świetlicy Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych wystawia trzyaktową sztukę pt. „Nawrócony” wg Bolesława Prusa.

Jak pracuje KS „Jedwab” przy TZWS

Przed miesiącem przy zakładach naszych powstało fabryczne koło sportowe „Jedwab”. Mimo stosunkowo krótkiego okresu swego istnienia członkowie koła przejawiają ożywioną działalność, dzięki czemu coraz więcej młodzieży i to przede wszystkim robotników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji garnitów się do sportu.

Mamy już dobrze zorganizowaną sekcję bokserską, piłkarską i lekkoatletyczną, a treningi odbywają się systematycznie od trzech tygodni. W lokalu koła, który jeszcze przed miesiącem świecił pustkami, jest teraz zawsze pełno.

Obecnie przygotowujemy się do sezonu wiosennego i mamy nadzieję, że koło nasze, które obecnie liczy 90 członków, znacznie się powiększy. Dużą pomoc okazuje nam dyrekcja TZPW. Dzięki temu otrzymaliśmy znaczną ilość sprzętu sportowego i szybko został przeprowadzony remont sali treningowej.

Antoni Siemiński.

Pracownicy Prezydium MRN w Tomaszowie

podejmują zobowiązania dla uczczenia dnia 8 marca

Niezwykle uroczyste przygotowują się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie. W sali posiedzeń MRN ponad 400 osób wysłuchało referatu tow. Karpuziakowej na temat udziału kobiet całego świata w walce o utrwalenie pokoju.

Zdajemy sobie sprawę z tego — mówiła tow. Karpuziakowa — że solidarne działanie i potężny front kobiet wszystkich krajów, nie dopuści do rozpętania nowej wojny. Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodźcie bieżąco pod znakiem wzmoczonej walki o utrwalenie pokoju, o pełną realizację Planu 6-letniego — planu utrwalenia pokoju i budowy podstaw socjalizmu.

Wśród burzliwych okłasków zebranych, przedstawicielki poszczególnych wydziałów Prezydium MRN w imieniu swych towarzyszek pracy podejmowały zobowiązanie na czesć Międzynarodowego Dnia Kobiet i Ogólnopolskiego Kongresu LK.

Wszystkie pracownice Prezydium MRN postanowiły zwiększyć dyscyplinę i podnieść wydajność pracy oraz nawzajem pomagać sobie w usuwaniu zaległości. Niezależnie od tego postanowiono wziąć czynny udział w likwidacji analfabetyzmu na terenie naszego miasta i otoczyć opieką uczestników kursu początkowego nauczania przy Szkole Nr. 5 i 6.

Od personelu Szpitala Miejskiego wpłynęło następujące zobowiązanie: „My, kobiety pracownice Szpitala Miejskiego, na cześć 8 marca zobowiązujemy się podnieść czystość na wszystkich salach szpitalnych, otaczać zawsze troskliwą opieką chorych i w dniu 8 marca urządzić w naszym szpitalu uroczystą akadę

mię. Po za tym zobowiązujemy się regularnie uczęszczać na kursy szkoleniowe, który pozwoli nam na podniesienie kwalifikacji zawodowych.

Na zakończenie zebrania, pracownice Prezydium MRN uchwały rezolucję, w której wyrażają protest z powodu haniebnego zarządzenia rządu francuskiego, zakazującego działalności na terenie Francji trzem postępowym międzynarodowym organizacjom a między nimi Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

A. Karczewska

Ze sportu

SPOTYKAMY SIĘ NA MECZU BOKSERSKIM „UNIA” — RADOMSKO — „WŁÓKNIARZ” — TOMASZÓW

W niedzielę 18 bm. o godz. 11.30 odbędą się mecze bokserskie o mistrzostwo klasy B pomiędzy „Unią” Radomsko a „Włóknierzem” Tomaszów.

WYNIKI SPOTKAŃ W TENISIE STOŁOWYM

W ostatnich mistrzowskich meczach tenisa stołowego, drużyny tomaszowskie uzyskały następujące wyniki:

Klasa A żeńska: „Włóknierz” pokonał w Łodzi „Łodziankę” w stosunku 7:2. Po dwa punkty zdobyli: Sykówna 3, zaś Sekówna i Sfarbulanka — po 2. Dzięki temu zwycięstwu „Włóknierz” prowadzi w tabeli bez straty punktów.

„Spójnia” straciła punkty w.o. nie przyjeżdżając na mecz do Łodzi oraz otrzymała punkty w.o. z powodu niestawienia się drużyny „Włóknierza” z Pabianic.

Klasa A męska: „Włóknierz” zdobył pierwsze punkty remisując w Radomsku z tamtejszą „Unią” 5:5. W następnym meczu „Włóknierz” ugrał z rezerwą swego łódzkiego imiennika w stosunku 7:3.

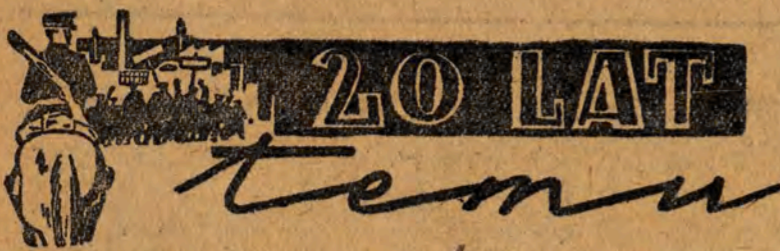
„Spójnia” przegrała w Łodzi 2:8 z „Budowlanymi” tracąc ostatecznie szansę na zdobycie mistrzostwa. W drugim spotkaniu „Spójnia” pokonała „Ogniść” w stosunku 8:2.

Klasa B: „Włóknierz” Ib wygrał z piotrkowskim „Kolejarzem” 5:4. „Spójnia” Ib pokonała „Kolejarza” w stosunku 8:1.

K.S.

Seminarium pokazowe Wszelchnicy Radiowej w TZWS

Dzisiaj, 18 bm. o godz. 10-tej rano, w świetlicy TZWS koło Wszelchnicy Radiowej organizuje seminarium pokazowe, na które zaprasza słuchaczy Wszelchnicy Radiowej z innych kół, istniejących przy tomaszowskich zakładach pracy.



Co pisało praso łódzkie w dniu 18 lutego 1931 r.

KUPCY STRZELAJĄ DO BEZROBOTNYCH

Kilku kupców, zamieszkałych stale w Sosnowcu — zaatakowało bezrobotnych, demonstrujących na ulicy.

Między innymi kupiec Stefan Chróściel — wy dobył rewolwer i oddał do bezrobotnych kilka strzałów.

Na skutek strzelaniny bezrobotny Kazimierz Ocietek padł trupem na miejscu, a kilka osób zostało rannych.

Kupca Chróściela po spisaniu protokołu — zwolniono.

BEZROBOTNI — NA BRUK!

W Łodzi wegetuje kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, którzy wyczerpali już wszelkie zasłki i utrzymują się przy życiu wprost cudem.

W MADRYCIE — STAN OBŁĘZENIA
W mieście Getafe, położonym o 8 kilometrów od Madrytu — wybuchł

bunt garnizonu wojskowego. Fala buntów wojskowych przerzuca się na inne garnizony. W Madrycie ogłoszony został stan oblężenia.

SPÓŁKA BANDYTY I POLITYKA W USA

Były prokurator Frank Loesh wystał z oskarżeniem przeciwko słynnemu przywódcy bandytów, Al Capone oraz przeciwko merowi miasta Chicago — Thompsonowi.

Al Capone wydał przed kilku laty sumę 26 tysięcy dolarów — by za pewnić Thompsonowi wybór.

Thompson, wybrany merem Chicago, zobowiązał się zapewnić groźnemu bandycie — całkowitą bezkarność.

Z GŁODU I NĘDZY

Wczoraj wieczorem o godz. 18 — usiłowała pozabawić się życia przez podcięcie arterii krwionośnych u ręk 26-letnia Stanisława Stońska pozostając od dłuższego czasu bez pracy.

Maria Rosiakówna, zamieszkała przy ul. Kilińskiego 100 podcięła sobie tętnice u obu rąk.

Naród wietnamski walczy i zwycięża

Pod ciosami wietnamskiej armii ludowej francuskie wojska okupacyjne ponoszą coraz większe straty. Według ostatnich danych Wietnamskiego Biura Informacyjnego, straty Francuzów wynoszą łącznie około 200 tys. zabitych rannych i wziętych do niewoli.

Reakcja francuska pienia się w bezsilnej wściekłości. Powodem tej wściekłości nie są jednak straty w ludziach i w pieniądzu, brzemie wojny spada bowiem na barki ludu francuskiego.

W toku jesienno-zimowej ofensywy Wietnamska Armia Ludowa zmusiła oddziały francuskie do wycofania się z górskich rejonów północnego Tonkinu. Obecnie działania wojenne toczą się na równinie w rejonie delty rzeki Czerwonej, co pozwala Wietnamczykom prowadzić wojnę manewrową.

Najpoważniejszym zwycięstwem narodu wietnamskiego w ciągu ostatnich miesięcy było przepędzenie okupantów z rejonów republiki, graniczących z Chinami.

Francuzi, którzy okupowali sąsiednie państwa, Republika Wietnamską, Laos i Kambodżę, utworzyli tam mafię kolonialną, przestępczy i faktycznie te terytoria w kolonie francuskiej. Narodem Wietnamu, Laosu i Kambodży przyświecają jednakowe cele w walce narodowo-wyzwoleńczej.

Wśród krajów południowo-wschodniej Azji, Wietnamska Republika Demokratyczna znalazła się na pierwszej linii frontu walki z amerykańskim imperializmem. Latem r. ub. w związku z aktywizacją amerykańskiej agresji w Azji, Stany Zjednoczone rozpoczęły bezpośrednią interwencję w Wietnamie.

Wśród krajów południowo-wschodniej Azji, Wietnamska Republika Demokratyczna znalazła się na pierwszej linii frontu walki z amerykańskim imperializmem. Latem r. ub. w związku z aktywizacją amerykańskiej agresji w Azji, Stany Zjednoczone rozpoczęły bezpośrednią interwencję w Wietnamie.

Dziś rozpoczynają się w Zakopanem mistrzostwa Polski w sportach zimowych

Dziś rozpoczynają się w Zakopanem (o ile na to pozwolą warunki śnieżne) mistrzostwa Polski w sportach zimowych. Igrzyska trwać będą do 25 bm., stanowiąc generalny przegląd naszego dorobku w narciarstwie i łyżwiarstwie.

Ostatnie przygotowania do mistrzostw zostały już zakończone — donoszą nam z Zakopanego. — Ullice miasta udekorowane są tysiącami flag i transparentów.

CWKS ze St. Muraszewem na czele, zawodnicy Gwardii i Kolejjarze. Do mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie zgłoszonych zostało 55 zawodników i 36 zawodniczek.

Obrady sportowców NRD i Niemiec Zachodnich

BERLIN. W czasie mistrzostw zimowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Oberhofie prowadzone są rozmowy między członkami sportowcami i organizacjami sportowymi z NRD i Niemiec Zachodnich.

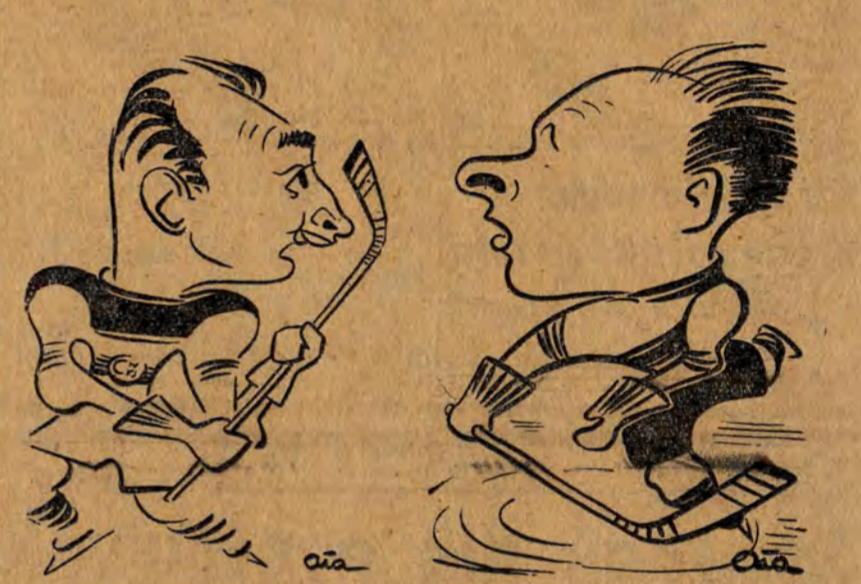
Głazewska startuje w Gorki

MOSKWA. W Gorki rozpoczęły się zawody łyżwiarskie w konkurencji indywidualnej i zespołowej o mistrzostwo radzieckich związków zawodowych.

Narciarские mistrzostwa Federacji Rosyjskiej

MOSKWA. Ponad 700 zawodników i zawodniczek z 64 miast, obwodów i autonomicznych republik bierze udział w odbywających się w górach koło Świerdłowska narciarskich mistrzostwach Federacji Republiki Rosyjskiej.

Z hokejowych mistrzostw Polski



Jak już donosiliśmy, hokejowe mistrzostwo Polski na rok 1951 zdobyła drużyna CWKS bijąc w ostatnim meczu finałowym Unię 6:2 (2:0, 2:0, 2:0). Powyżej zamieszczamy karykatury dwóch uczestników tych mistrzostw w wykonaniu naszego karykaturzysty E. Atasewskiego

Spójnia Łódź — Gwardia Kraków 47 : 46 (18 : 21)

Wczorajszy mecz o mistrzostwo pierwszej ligi koszykowej, rozegrany pomiędzy Spójnią a krakowską Gwardią zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 47:46. Gra była niezwykle interesująca, prowadzona na wysokim poziomie.

Pierwsi finaliści w Poznaniu

W Poznaniu rozpoczęły się wczoraj zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji seniorów. Na starcie mistrzostw stanęło 312 zawodników.

Z życia kół sportowych

Kolo sportowe przy ZPW im. Wł. Reymonta rozegrało 2 mecze towarzyskie w tenisa stołowego z Filmem Polskim.

Brak dyscypliny sportowej

W związku z niestawieniem się reprezentacji ZS Stal na Zimowe Mistrzostwa Polski w Katowicach, Wydział Kultury Fizycznej CRZZ, po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, postanowił zawiesić kierowników drużyny do czasu ukonieczania do chodzenia oraz wolać w Warszawie na dzień 3.III. br. nadzwyczajne posiedzenie rozszerzonego prezydium Rady Głównej ZS Stal, w celu zbadania zebranych materiałów i wydania ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Na półce z książkami NOWE ZWYCIĘŻA

W serii pt. „Literatura narodów Związku Radzieckiego” wydana „Książka i Wiedza” powieść kazachskiego pisarza G. Mustafina pt. „Milioner”. Kariera autora powieści stanowi żywą ilustrację rozwojowych przemian Kazachstanu, zapoczątkowanych dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej, a na ich tle uoświadczenia możliwości i perspektywy, otwierające się w ustroju radzieckim na drodze awansu społecznego przed każdym, kto dąży do źródeł nauki i kultury.

jest zwycięska walka nowego ze starym — jako istotna przesłanka wszelkiego stronnego postępu i rozwoju społeczeństwa gospodarki kolchozowej. Akcja „Milionera” obrazuje ścieranie się dwóch zasad tej gospodarki: jedna z nich — to zadowolenie z już osiągniętych niewątpliwych sukcesów, niechęć do śmiałego nowatorstwa, powściągniętość i rutynizm; zasada druga — to zapał i rozmach w działaniu, stałe dążenie do uoświadczenia i doskonalenie metod pracy zespołowej, przyspieszenie marszu do komunizmu. Pierwszą z tych zasad reprezentuje przewodniczący kolchozu „Amangeldy” — stary Żakyp, człowiek nie bez zalet, pracowity, rozważny i doświadczony, wyznawca zasady drugiej jest młody agronom — Żomart, który ma własne plany rozwoju życia kolchozowego, oparte przede wszystkim na jak najszybszej jego elektryfikacji.